



# GŁOS PRACUJĄCYCH



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, DNIA 1 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 240 (1174)

# Odwrót Anglosasów

## Konferencja 4 gubernatorów w Niemczech

W całym Berlinie ma być wprowadzona waluta strefy radzieckiej. Przed wznowieniem komunikacji międzystrefowej

Czy podżegaczom z Wall-street uda się stoperdować porozumienie czterech mocarstw?

BERLIN PAP. — We wtorek odbyła się w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli w amerykańskim sektorze Berlina pierwsza od dwóch miesięcy konferencja czterech gubernatorów wojskowych w Niemczech — marszałka Sokolowskiego oraz generałów Robertsona, Clay'a i Koeninga.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, gubernatorzy zebrali się z polecenia swych rządów celem opracowania projektu wprowadzenia w całym Berlinie waluty radzieckiej, jako waluty wyłącznej oraz wznowienia komunikacji lądowej między b. stolicą Niemiec a strefami zachodnimi.

Pierwsza konferencja gubernatorów trwała godzinę i zakończyła się o godzinie 16-ej czasu Greenwich. Jak wynika z komunikatu brytyjskiego, opublikowanego po konferencji, rozmowy będą kontynuowane nadal i potrwają prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia.

Sprawozdanie o wynikach swych narad gubernatorzy niezwłocznie przesyła do Moskwy, gdzie przypuszczalnie dojdzie do nowego spotkania między przedstawicielami państw zachodnich a ministrem Mołotowem. W związku z tym wyrażony jest pogląd, że komunikat o przebiegu rozmów moskiewskich opublikowany zostanie dopiero po zakończeniu narad gubernatorów wojskowych w Niemczech.

## Zgon Andrzeja Żdanowa

MOSKWA PAP. — Ogłoszono tu wiadomość o zgonie Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września o godzinie 17-ej na Placu Czerwonym pod murem Kremlu.

# Lud francuski nie uzna narzuczonego rządu

Uchwała Francuskiej Partii Komunistycznej w sprawie kryzysu rządowego

PARYŻ PAP. — Po odbyciu we wtorek rano posiedzenia Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej ogłoszony został komunikat, w którym m. in. czytamy: *Francji potrzeba rządu zjednoczenia demokratycznego, któryby cieszył się zaufaniem klasy robotniczej i ludu i któryby rządził dla ludu. Nie można rządzić wbrew woli 6 milionów Francuzów i Francuzek, będących komunistami, albo wyznających ideę komunistyczną, tj. przeciw trzeciej części ogółu Francuzów, którzy potrafiliby dowiedzieć swego przywiązania w każdych okolicznościach do sprawy ludu francuskiego i republiki.*

Wszystko zależy od ludu; od nas wszystkich: komunistów, socjalistów, republikanów, patriotów, wolnomyślicieli czy katolików.

Walcymy w całym kraju, w miastach i wsiach, przeciw polityce nędzy, ruiny i przygotowań wojennych, narzucanej przez imperialistów. Żądamy utworzenia rządu zjednoczenia demokratycznego, wokół którego grupują się wszyscy ci, którzy pragną prawdziwej polityki francuskiej. Ruch mas, który był zdolny przegnać rząd Bluma — Marie — Reynaud — Schumana, może, w miarę swego rozwoju, spowodować głębokie zmiany polityczne w kraju, nie wyłączając samego parlamentu. Ruch taki może wziąć górę w przyszłości tym bliższej, im będzie on potężniejszy. Tylko utworzenie rządu zjednoczenia demokratycznego może zainicjować politykę ocalenia narodowego.

## Demonstracje we Francji

PARYŻ PAP. — Z całej Francji napływają wiadomości o rezolucjach, protestach, strajkach i manifestacjach w związku z trudnymi warunkami bytu mas pracujących oraz obecnym kryzysem rządowym.

Związki zawodowe oraz organizacje społeczne domagają się utworzenia rządu jedności demokratycznej, jako jedynie zdolnego do opanowania trudnych warunków politycznych i gospodarczych.

Na wspólny apel CGT, Force Ouvrière i chrześcijańskich związków zawodowych robotnicy fabryki samochodów Renault przerwali pracę, domagając się podwyżki zarobków. Delegacja robotników udała się do prezydenta Auriola celem zwrócenia jego uwagi na palące zagadnienia cen i płac.

W północnym zagłębiu węglowym Lens, Hou

## Trygve Lie w Paryżu

PARYŻ PAP. — We wtorek w południe przybył samolotem do Paryża sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

vroy, Douai i Denain górników na znak protestu skrócili dzień pracy. Przerwali również pracę metalowcy okręgu przemysłowego Denain. Akcja protestacyjna objęła górników i metalowców zagłębia Loary i St. Etienne. W zakładach Schneider — Creuzot strajk 8 tys. robotników trwa.

W Nantes i St. Nazaire robotnicy przerwali w ciągu dnia pracę i na zwołanych zebraniach uchwalili rezolucję, domagającą się rządu je-

dności demokratycznej. Podobne rezolucje powzięli w imieniu 18 tys. pracowników zakładów państwowych „Sneema”, przedstawiciele CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych. Pracownicy zakładów państwowych w Lavallois, zrzeszeni w CGT, FO i GFTC postanowili wysłać na ręce prezydenta Auriola rezolucję, domagającą się udziału w rządzie partii komunistycznej, jako najliczniejszego stronnictwa w zgromadzeniu narodowym.

# Umowa polsko-bułgarska

o wymianie handlowej do wysokości 20 milionów dolarów

WARSZAWA PAP. — Toczące się od 3-tych tygodni rokowania handlowe pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii zostały zakończone w dniu 31. 8. rb. pod pisanie umowy o wymianie towarów na okres od 1 września 1948 r. do 31 grudnia 1949 roku. Jednocześnie podpisano układ płatniczy i komunikacyjny.

Nowa umowa przewiduje dostawę z Bułgarii do Polski następujących towarów: tytoniu, rud

koncentratów metali kolorowych, kultur oleistych, skór surowych, ryżu, winogron i innych.

Dostawy Polski do Bułgarii obejmują: maszyny, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, wyroby włókiennicze, i chemiczne, niektóre wyroby hutnicze i inne wyroby przemysłowe.

Umowa przewiduje obroty w wysokości przeszło 20 milionów dolarów USA.

# Ostre walki w Jerozolimie

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że noc z poniedziałku na wtorek należała do najbardziej niespokojnych w tym mieście od chwili wybuchu wojny. Ogień był tak silny, że wśród ludności panowało powszechne przekonanie o zerwaniu rozejmu. Wśród wielu rannych znajduje się również

wicekonsul amerykański — James, który został ranny przed gmachem konsulatu, mieszczącym się w nowej dzielnicy miasta. Generalny konsul USA przesłał natychmiast protesty zarówno do dowództwa arabskiego, jak i żydowskiego.

# Nowy cios dla marynarki brytyjskiej

Konkurenci zza Oceanu odbierają chleb Anglikom

LONDYN PAP. — „Daily Mirror” donosi z Nowego Jorku, że amerykańscy właściciele okrętów korzystający z poważnej pomocy finansowej rządu, przygotowują się obecnie do akcji przeciwko brytyjskiej marynarce handlowej. Amerykańskie linie okrętowe opracowały już szczegółowe plany budowy nowoczes-

nych statków pasażerskich i handlowych o szybkości i wyporności, przewyższającej największe statki angielskie. Koszt budowy nowego amerykańskiego luksusowego statku pasażerskiego ma wynosić ponad 60 milionów dolarów.

# Trzech marszałków Hitlera przed Sądem

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Norymbergi, że byli marszałkowie hitlerowscy — von Rundstedt, von Brauchitsch i von Manstein — staną przed brytyjskim sądem wojskowym w Hamburgu, oskarżeni o pełnienie różnych zbrodni wojennych. Oskarżenia będą odpowiadać m. in. za wydanie rozkazu masowych masakr lotników i commandos alianckich, schwytanych przez Niem-

ców, względnie oddania ich w ręce gestapo, jak również za dopuszczanie do niesłychanych okrucieństw popełnianych na radzieckich jeńcach wojennych. Proces potrwa około 8 miesięcy.

Specjalna komisja brytyjska, na której czele stoi gen. Draper, zajmuje się obecnie zbieraniem dokumentów, potwierdzających winę oskarżonych.

# W tragiczną rocznicę

1 września 1939 r. na polskiej ziemi padł pierwszy zabici w kataklizmie drugiej wojny światowej. W czasach, które nastąpiły potem miliony żołnierzy wolności poległo w walce, miliony niewinnych ludzi zginęło w katowniach hitlerizmu, dziesiątki milionów znosili cierpienia i głód, a cała kultura i cywilizacja ludzka stanęła oko w oko z groźbą zagłady.

Świat nie zapomniał i nie może zapomnieć o tych ofiarach i krwawych doświadczeniach. Nie zapominają o nich i nie mogą zapomnieć kraje i narody, które najwięcej ucierpiały w czasie wojny, a więc Polska i Związek Radziecki.

Szczególnie drapieżny i szczególnie rozbójniczy imperializm — imperializm niemiecki rozpoczął wojnę, ale wybuch wojny był przede wszystkim rezultatem popierania i torowania drogi siłom faszystwu i agresji przez tych, którzy wojnę traktują jako dochodowy, zyskowny interes. Jest już bezspornie do wiedzioną prawdą historyczną, że bez opieki i pomocy ze strony wpływowych kół wielkiego monopolistycznego kapitału anglosaskiego faszizm nie zdołałby ani zagarnąć, ani utrzymać władzy w Niemczech ani tym bardziej oczywiście przygotować się do napaści wojny o podbój świata. Z Kruppami i Stinnesami, z potentatami przemysłu i banków niemieckich, z junkrami-obszarnikami dzielą odpowiedzialność za wojnę magnaci z Wall-Street i City.

W Londynie, Paryżu i Nowym Jorku nie myślano poważnie, a najczęściej nawet nie myślano w ogóle o walce z Niemcami hitlerowskimi. Myślano natomiast o tym, aby dzielić z nimi świat w drodze porozumienia, t. zn. rzucając coraz to nowe kraje i narody na pożarcie imperializmowi niemieckiemu. Tak postępowano z Czechosłowacją w Monachium. Zupełnie tak samo próbowano załatwić się z Polską, jeszcze na parę tygodni, a nawet dni przed wrześniem. Dowodzą tego niezliczone ujawnione dokumenty i fakty.

Zawiodły jednak rachuby imperialistów angielskich na osiągnięcie porozumienia z Niemcami. Wybuchła wojna i w dodatku wcale nie taka, jakiej pragnęli brytyjskie koła rządzące. Niemcy hitlerowskie nie chciały zadowolnić się częścią, gdyż pożądały całości i ocenając kolejne ustępstwa imperialistów anglosaskich jako dowód słabości, sądzili że zdołają dokonać podboju świata, a conajmniej Europy wraz z Bliskim Wschodem.

Tym awanturniczym marzeniem zbrodniarzy faszystowskich położył kres Związek Radziecki i jego armia. Związek Radziecki zmiażdżył główne siły agresji i wojny w Europie. Związek Radziecki rozstrzygnął losy, i wynik wojny. Związek Radziecki ocalił na rody przed widmem niewoli i zagłady. Ale klęska Niemiec hitlerowskich była czymś zupełnie różnym od „honorowej porażki” Niemiec, do której dążyli imperialiści anglosascy. Zwycięstwo bowiem, które odniósł Związek Radziecki przy czynnym współudziale narodów milijonów wolności, oznaczało wyrwanie korzeni imperializmu w znacznej części Niemiec, zdruzgotanie najsilniejszej twierdzy reakcji i faszystwu w Europie i otworzenie szerokiej drogi postępowym, demokratycznym i patriotycznym siłom narodów europejskich.

\* \* \*

9 lat temu, w chwili gdy wojna wybuchła, Polska była całkowicie bezsilna w wyniku szaleńczej i zdradzieckiej polityki rządu Rydzę-Becka. W Polsce gorzko wspomina się smutny i tragiczny wrzesień. Jeżeli już wów czas mało kto w Polsce traktował poważnie słowa sanacyjnych generałów i ministrów, to niewątpliwie więcej było takich, którzy poważnie traktowali słowa sojuszniczego rządu W. Brytanii. Ci wszyscy ludzie doznałi głębokiego zawodu. Rząd W. Brytanii obiecał nie dotrzymać, pomocy nie dostarczył, słowo zламаł.

We wrześniu 1939 Polska była samotna i opuszczona. Ale w ogniu walki trudnej i ciężkiej Polska odnalazła swego naturalnego sojusznika, potężnego, szczerego i niezawodnego. U boku Związku Radzieckiego i dzięki niemu Polska wywalczyła swą niepodległość i swobodę rozwoju w kierunku demokracji i socjalizmu.

Wielkie doświadczenie historyczne młodej wojny, wielkie przemiany, których ona dokonała w życiu narodów Europy i świata, uczą, że zacieśnienie stosunków braterstwa, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim — to prosta, jasna i jedyna droga obrotu niepodległości Polski, to droga wzmacniania jej sił na wewnątrz i na zewnątrz i wzrost jej znaczenia i roli we wspólnym frontie obrony światowego pokoju.



# Wspólnym wysiłkiem odbudowujemy Warszawę

Przemówienie prem. J. Cyrankiewicza w 9-tą rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

WARSZAWA PAP. — Z okazji rozpoczynającego się w dniu 1 września rb. „Miesiąca Odbudowy Warszawy” premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w dniu wczorajszym przez radio przemówienie treści następującej:

Obywatele! Dzień 1 września jest rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę, a zarazem rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Miesiąc wrzesień wybrany został 9 lat temu przez Hitlera jako miesiąc zniszczenia Polski. Warszawa była pierwszą ze stolic europejskich, na której skupiła się furia hitlerowskiego barbarzyństwa. Jest rzeczą słuszną i właściwą, że miesiąc, który się stał początkiem martyrologii milionowego miasta, wybrany został jako miesiąc jego odbudowy. *1 od trzech już lat, co roku, dzień pierwszy września otwiera „Miesiąc Odbudowy Warszawy”.*

Wróg, który dziewięć lat temu najechał ziemię polską, dążył nie tylko do ujarznienia świata. Zmierzał on planowo i systematycznie do wytopienia całych narodów, do zglądzenia całych miast. Na liście zagłady znalazła się przede wszystkim Warszawa. Miasto, które według rozkazów Hitlera miało być startem z powierzchni ziemi, zamieniono w bezładną pułstynię ruin.

I kiedy 17 stycznia 1945 roku wkroczyły do Warszawy zwycięskie oddziały wyzwolonych wojsk radzieckich i polskich — zastały tu istotnie tylko bezładną pustynię ruin.

Ale dzień 17 stycznia 1945 roku nie był tylko dniem wydarcia Warszawy z rąk wroga. Był równocześnie dniem, w którym rozpoczęła się jej odbudowa. Kiedy pierwszy z wyprzedzonych stąd przez wroga mieszkańców Stolicy powrócił do miasta i kiedy odrzucił pierwszą cegłę, zagradzającą mu drogę na ulicy, gdzie kiedyś stał jego dom, odbudowa Warszawy była rozpoczęta.

Ami przez chwilę ów wysiłek mieszkańców burzonej Stolicy nie był wysiłkiem osamotnionym. Nazajutrz, nieledwie po oswojeniu miasta, ze wszystkich stron Polski zaczęły napływać do burzonej Warszawy dobrocią dary. I to one właśnie były początkiem „Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy”, który dziś, jak co roku, zwraca się do obywateli całego kraju o najwyższe poparcie.

Odbudowa Warszawy stała się jednym z najważniejszych zadań wśród całokształtu prac nad odbudową zniszczonego kraju. Wyniki dotychczasowego wysiłku na tym polu są zbyt dobrze znane, by trzeba było o nich teraz mówić. Ale trzeba sobie uświadomić, że ta ogromna praca została wykonana i mogła być wykonana tylko wysiłkiem całego społeczeństwa. I tylko wysiłkiem planowym i zorganizowanym, wysiłkiem, który był możliwy tylko dzięki planowaniu, na jakim oparta jest gospodarka Polski Ludowej. Wysiłkiem, który był możliwy tylko dlatego, że Polska Ludowa usunęła od wpływów na losy kraju warstwy, kierujące się wyłącznie swym ciasnym interesem klasowym, a powołała do decydowania o losach naszej Ojczyzny najszersze masy ludności pracujące.

Akcja zbiórki na odbudowę Warszawy w ramach Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy opiera się na współdziałaniu całego społeczeństwa. Akcja ta oparta jest w terenie na 5.000 wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych i gromadzkich komitetów obywatelskich odbudowy Warszawy. Dziś już akcja ta dojrzała do tego, by przybrać właściwe formy organizacyjne. W myśli postanowienia Rady Ministrów z 24 lipca rb. Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy uznany został za stowarzyszenie

wyższej użyteczności publicznej i w tym charakterze powołany zostanie w najbliższym czasie do życia, opierając się w swej działalności na tych samych co dotychczas zasadach i formach organizacyjnych.

Dotychczasowe wyniki akcji społecznej na rzecz odbudowy Stolicy są imponujące. Ale dzieło odbudowy Warszawy dalekie jest jeszcze od ukończenia. Potrzebny jest dalszy wysiłek ogółu Polaków. W ślad za niezawodną ofiarnością świata pracy przyszłe musi wzmożona ofiarność chłopów i spółdzielców, kupiectwa, rzemiosła i prywatnego przemysłu. Niechaj wszyscy obywatele staną do szlachetnego współzawodnictwa w tej akcji odbudowy Stolicy. Nie wątpię, że we współzawodnictwie tym nie zabraknie też młodzieży, która tyle już dla odbudowy Stolicy zrobiła.

W tegorocznym miesiącu odbudowy Stolicy zdobyć się musimy na jeszcze większy niż dotąd wysiłek organizacyjny. Musimy osiągnąć powszechność i stałość świadczeń, dzięki którym fundusz zbiorkowy zgromadził dotąd kwotę ponad 2.100.000.000 złotych.

Osiągnięcia w tej dziedzinie są wielkie. Nie mniej jednak czeka nas jeszcze ogromna praca. Udział całego społeczeństwa w tej pracy jest poważny. Ale nie wszyscy jeszcze spełnili swój obowiązek na tym polu. Nikogo nie może zabraknąć, nikt nie może odmówić swego udziału w zbiorce tegorocznej. Trzeba

więc zmobilizować wszystkich uchylających się dotąd od świadczeń, trzeba pobudzić opieszalszych oraz wzmocnić ofiarnością przodujących, słowem, trzeba doprowadzić do ogarnięcia wszystkich akcji zbiórki na odbudowę Warszawy.

Można to zrobić pod warunkiem ulepszenia metod pracy terenowych komitetów odbudowy Warszawy. Trzeba dotychczasowe luki w pracy wypełnić pracą tym bardziej wyteżoną i tym lepiej zorganizowaną.

Budujemy Nową Polskę, Polskę Ludu Pracującego. Wnosimy ją na ruinach, w które kraj nasz obrócił najeźdźca hitlerowski. To, czegośmy dokonali, jest przedmiotem naszej słusznej dumy i podziwu cudzoziemców, ale każdy osmalony szkielet budynku, sterczący jeszcze w Warszawie, jest widomym znakiem, że dzieło nasze nie zostało dotąd ukończone. Stolica Polski, miasto wszystkich Polaków, musi być odbudowana w pełni, musi stanąć przed nami w całym blasku swego piękna, w świetności swej architektury, w racjonalnym rozwiązaniu problemów mieszkaniowych ludności pracującej, w krasie swych pomników, parków, ogrodów i zieleni.

Temu celowi służy Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. A wrzesień musi stać się miesiącem zdwojonego wysiłku całej Polski na rzecz odbudowy Stolicy.

## Wallace walczy z rasizmem w St. Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. — W dalszym ciągu swego objazdu południowych stanów USA, Wallace przybył do miasta Charlotte w stanie Północna Karolina. Władze stanowe ostrzegły przywódcę partii postępowej, że będzie musiał dostosować się do miejscowych ustaw, zabraniających mieszania się białych i czarnych w miejscach publicznych. Z tego względu du Murzyni będą mogli wysłuchać przemówień Wallace'a odgrudzeni sznurami od niatych.

Podobne zastrzeżenie złożył również szef policji w mieście Birmingham w stanie Alabama, gdzie Wallace wygłosił przemówienie dzisiaj.

Jak wiadomo, przed rozpoczęciem swej kampanii wyborczej Wallace zapowiedział, że w swych wystąpieniach publicznych nie będzie uznawał jakichkolwiek dyskryminacji rasowych i będzie przemawiał do mieszanego audytorium.

## Intelektualiści USA odgruzowują Warszawę

WARSZAWA PAP. — Członkowie amerykańskiej delegacji na Kongres Intelektualistów wzięli czynny udział w odgruzowaniu Warszawy i w związku z tym złożyli następujące oświadczenie:

„Przystoi zwłaszcza nam, delegatom amerykańskim na konferencję w obronie pokoju, byśmy zarówno pracą naszych rąk, jak i głosem wzięli udział w tym geście symbolicznym dla zademonstrowania pragnienia przysięcia z pomocą przy usuwaniu, zarówno w Warszawie jak i na całym świecie zniszczeń spowodowanych przez faszyzm.

Ameryka nie posiada zniszczonych budynków, ani spustoszonych miast. Nie wiele ludzi w Ameryce posiada doprawdy zrozumienie dla cierpień Polaków w przeszłości oraz jej nadziei na przyszłość. Zrozumienie takie jest niemożliwe dopóki w Stanach Zjednoczonych znajdują się u władzy ludzie, którzy nie pozwalają, by prawda dotarła do narodu amerykańskiego.

Przysięgamy, że podobnie jak teraz przykładać rękę do usuwania tego gruzu, przyłożymy jeszcze więcej starań aby głosić prawdę, by z czasem naród amerykański mógł przyłączyć się do narodu polskiego i razem z nim

wznosić gmach prawdziwej demokracji lepszej go świata.

## Olbrzymi huragan w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. — W związku z olbrzymim huraganem o niespotykanym natężeniu, który zbliżał się od południa ku wschodniej części Stanów Zjednoczonych, władze wojskowe zarządziły wyjątkowe środki bezpieczeństwa na lotniskach i w portach wschodniego wybrzeża. Z lotnisk ewakuowano pośpiesznie samoloty, umieszczając je w specjalnych hangarach, względnie kierując na inne lotniska, nie zagrożone bezpośrednio huraganem. Ponad 2 tysiące samolotów odleciało z lotnisk w po-

bliżu wschodniego wybrzeża w kierunku północno - zachodnim.

Szybkość huraganu przekracza 170 km. na godzinę. Na całej trasie od Florydy do Nowego Jorku zarządzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, przy czym w akcji biorą udział zarówno organizacje cywilne, jak i wojsko. Droga radiowa wezwano wszystkie statki znajdujące się na wschodnim wybrzeżu, do natychmiastowego schronienia się w najbliższych portach.

## Protesty robotników brytyjskich

przeciw bestialskiemu mordowaniu Malajczyków

LONDYN PAP. — Robotnicy dużego ośrodka przemysłowego Lancashire powzięli rezolucję, w której domagają się natychmiastowego wycofania wszystkich brytyjskich wojsk z Malajów. „Ogarnia nas przerażenie — stwier-

dza rezolucja — że w naszym imieniu bezbroni mężczyźni, kobiety i dzieci są zabijani, a liczne wsie bombardowane. Te metody barbarzyństwa i zastraszenia używane są przeciwko ludziom, walczącym o wolność”.

Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Gdy nad głowami policji wzniósł się ten refren, Glück wychylił się z okna i zaczął histerycznie krzyżeć:

— Strzelać, strzelać, strzelać, do cholery! Na co jeszcze czekacie!?

Istotnie po chwili wahania gruchnęły dwie salwy, pierwsza poszła w górę na postrach, lecz kiedy tłum nie przestawał śpiewać, druga spadła już na jego głowy.

— Co oni robią, Boże, co oni robią? — zawołałem w najwyższym przerażeniu i pędem zbiegłem po schodach na dół obok oniemiałego policjanta. Salwa gruchnęła po raz trzeci, pieśń ucichła, w tłumie zakotłowało się i ponad wszystko wybiły się głosy przerażonych kobiet. Czy bramę ktoś otworzył, czy puściła sama pod naporem tłumy, nie wiem, dość, że rozwarła się szeroko i ludzie wylewać się poczęli na ulicę. Za chwilę było już pusto. U moich stóp leżała jedynie w kałuży krwi Dziunia Michałak, martwa i stratowana. Uniosłem jej głowę, dziwnie piękną po śmierci, a następnie oglądając swoje ręce powalane krwią z niedowierzaniem szepotałem:

— To tak łatwo można zabić człowieka? To życie ludzkie tak niewiele znaczy?

— Proszę stąd odejść! — warknął wtedy ostro policjant.

— Idź do domu, proszę cię, idź teraz do domu, proszę cię, idź z Bineceją! Jęłobolo domu! — wołała Krystyna, która zbiegła za mną i choć początkowo nie mogła z

przerażenia wydobyć głosu, teraz bardzo natrączywie prosiła, abym natychmiast odszedł.

— Idź do domu! — powtarzała z naciśnięciem.

— Tak będzie najlepiej! — odezwał się również zza bramy Korc. Przez jego rękaw sączyła się na zewnątrz krew, ale ramię zdolne było do wykonywania ruchów.

— Chodź pan ze mną!

Powstałem i instyktownie raczej niż świadomie spojrziałem w górę ku oknom klatki schodowej, skąd jeszcze przez chwilę przyglądał się temu tragicznemu widowisku dyrektor Waldemar Glück. Uśmiechał się ironicznie.

A gdzieś w oddali na ulicach znów zabrzmiął Czerwony Sztandar!

### III

Gdy Andrzej skończył, zapanowała duża cisza. Był to niewątpliwie dowód głębokiego zakłopotania jego relacją, przechodzącą swą sugestywnością najsmielsze marnżenia sędziego Noska. Milczenie nie było jednak bezpłodne, przeciwnie, napeliło wszystkich obecnych nowymi myślami. Mieli oni do czynienia ze zbrodnią, która rzucała długi refleks na potężną dźwignię z dnia na dzień, coraz poważniejsze konflikty społeczne. Zdawało się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że niezależnie od tego, czy

zabójstwa dokonano z zazdrości, czy z pobudek zupełnie innych, stało się ono możliwe jedynie w atmosferze obecnego strajku. Pierwszy milczenie przerwał prokurator Brzozowski.

— Dlaczego uważa pan — rzekł — iż rzeczywistość fabryczna jest taka okropna? Czy może być ona w ogóle inna? Użył pan patetycznego zwrotu: „To tak łatwo zabić można człowieka? To życie ludzkie tak niewiele znaczy?” Brzmi to jak potępienie metod policji i potępienie rozkazu Waldemara Glücka, a przecież pan sam wybrał się do niego, aby mordować. Takie postępowanie przeczy patetycznie wyrażanym poglądom. Jak wytłumaczyć tę sprzeczność?

— Tu nie ma sprzeczności i nie potrzeba nic tłumaczyć. Czy uważa pan, panie prokuratorze, że rentowność przedsiębiorstwa jest dostateczną podstawą do skazywania ludzi na śmierć? Czy największa zarządca możliwie najwyższego zysku powinna decydować o życiu i śmierci człowieka? Niech pan pomyśli. W dniu wczorajszym w całym mieście zabito siedem osób za to, że rozwinął się ostry konflikt między zbuntowanymi robotnikami a nieustępliwymi przemysłowcami. Twierdzą, że gdyby nawet robotnicy nie mieli racji, to i tak metody poskraniania ludzi bronią gotową do strzału niczym nie dają się usprawiedliwić. Co do Glücka zaś, przyznaję, istotnie chciałem go zabić. Miałem ku temu swoje, lecz inne zupełnie powody.

— Właśnie — podchwycił Brzozowski — jest pan typowym przedstawicielem anar-

chicznego sposobu myślenia. Policja strzelała wczoraj do tłumów tylko dlatego, że nie respektowały one zarządzeń władzy. Władza musi wymagać posłuchu, inaczej nie ma żadnego znaczenia. — Policja nie dlatego strzelała, aby bronić, jak pan powiada, „rentowności przedsiębiorstw”, a jedynie z tego powodu, iż tłum na wezwanie policji nie przestał demonstrować. Zarządzone przez radio stan wyjątkowy, w czasie którego wszelki opór łamany jest zwykle drastycznymi środkami. Wszystko, co wczoraj miało miejsce, to konsekwencje tego stanu. Nie będę zresztą na ten temat prowadził z panem dyskusji. Tylko jeszcze jedno pytanie. Mówił pan, że jedna z robotniczek kreśliła w powietrzu znak trójkąta. Czy znak ten miał jakiś związek z godziną wybuchu strajku, czy służył do stałego porozumiewania się robotników między sobą? Jakże pan odniósł wrażenie?

Andrzej pytanie to zaskoczyło. Sędzia Nosek prosił o możliwie najdokładniejszą relację, wspominał więc i o tym szczególe, do którego nie przywiązywał zresztą żadnego znaczenia. Trójkąt mógł również dobrze oznaczać jakiś symbol ogólny, wspólny dla wszystkich strajkujących, jak i tajemnicę porozumiewania się ze sobą wyłącznie tych dwóch kobiet, które przekazywały sobie wtedy znaki poza jego plecami. Było to nawet bardzo prawdopodobne z tego już choćby powodu, że stukot maszyny uniemożliwiał jakąkolwiek rozmowę.

— Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć — wyjaśnił — nie domyślam się nieczego

szczególnego.



# U progu nowego roku szkolnego

## To i owo Uświadomiony Genio

Rozgwarem tysięcznych młodych głosów napelniają się dzisiaj mury szkolne.

Za dziećmi zostanie wesoły okres wakacji i rozpocznie się całoroczny czas wytężonej pracy.

Inny, niż w Polsce przedwrześniowej stanie nadchodzący rok szkolny przed dziećmi szkół powszechnych, przed uczniami gimnazjów i przed rzeszami młodzieży zapelniającej tak licznie szkoły zawodowe.

Inny, bo tak, jak głębokiej reformie uległy inne formy życia, jak reformie uległy stosunki wytwarzania, jak zmieniła się pozycja społeczna wielu milionów ludzi, którzy w nowym ustroju stali się współgospodarzami kraju, tak samo i reformie uległo szkolnictwo na wszystkich jego szczeblach.

Dawny system oświaty, niesprawiedliwy i klasowo krzywdzący, niósł za sobą elitarność w doborze wiedzy, tworzył nienawisć, zamiast łączyć — dzieł, zamiast uczyć — stwarzał podstawy do głębokich podziałów między tymi, którzy mogli do szkół uczęszczać, a tymi, którzy tylko i wyłącznie z przyczyn natury materialnej czy pochodzeniowej, pozostawali poza nimi.

Szkola podstawowa szczególnie na odcinku wiejskim nie wypełniała swego zadania w walce z analfabetyzmem, a wręcz przeciwnie, stawała się nieraz terenem jego wtórnego powrotu. Szkoła średnia była pierwszym stopniem selekcjonowania uczniów dzieci biednych od bogatych. Szkoła wyższa — przywilej klasowy wybranych — zamknięta w elitarności schodziła w kręte i ciemne zakamarki rozgrywek politycznych i rasowych swantur. Echa jej roznosiły się daleko poza granice kraju, nie dodając prestiżu ani polskiej nauce, ani jej adeptom.

Zmniejszające się coraz bardziej budżety

oświatowe, powrotny analfabetyzm, rosnąca z roku na rok ilość bezrobotnej inteligencji zamykała coraz bardziej fałszywie pojmnany krąg polityki szkoleniowej.

A teraz. Przebudowany ustrój szkolny oparty o wciąż wzrastające budżety oświaty otworzył dostęp do szkół wszystkich typów dzieciom robotników i chłopów. Jednolita jedenastoletnia i 11-klasowa szkoła łącząca stopień podstawowy i licealny przekreśla dawne fikcje „nauki dla wszystkich” stwarzając podstawy dla realizacji tego hasła.

W niespotykanych dotychczas w Polsce rozmiarach rozwijająca się sieć szkół oświatowych uczy, szkoli i przygotowuje do odpowiedzialnego i odpowiedzialnego startu setki tysięcy młodzieży, którą wchłonę wnet przemysł, handel i rolnictwo we wszystkich gałęziach i branżach. Dopomaga w tej akcji wydatnie niezliczona wręcz ilość kursów i semin-

nariów ucząca nowych i dokształcająca dotychczas w nauce zaniedbanych. Na skalę dotychczas u nas nieznaną podjęta zostaje walka z analfabetyzmem, wrogiem postępu, sprzyjającym ciemności i zacofaniu.

Cel zaś najbliższy, to objęcie wszystkich dzieci nauką, zlikwidowanie kompletnej analfabetyzmu, podniesienie szkolnictwa szczególnie na odcinku wiejskim...

Realizacja naszych najbliższych zamierzeń — trzeba to zaznaczyć — zależy przede wszystkim od tempa i jakości naszej produkcji zwiększającej nasz dochód narodowy. A od niego z kolei zależy wysokość wydatków na te cele.

Dlatego też od nas wszystkich, od naszego wysiłku zależy kiedy i w jakich rozmiarach nasz wielki cel pełnego zwycięstwa nad ciemnotą, osiągniemy.

Jadwiga Szczepańska

## Interpelacje naszych Czytelników

### Biuro sprzedaży Wyrobów Konfekcyjnych CT pod uwagę

Szanowny Tow. Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach naszego robotniczego pisma poniższego listu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przydzieliło dla pracowników zatrudnionych w przemyśle fermentacyjnym na I kwartał br. 1500 kompletów ubrań roboczych. Zamówienie na wykonanie tego zostało przekazane do Centrali Tekstylnej w Łodzi, Biuro Sprzedaży Wyrobów Konfekcyjnych.

W połowie czerwca br. na skutek interwencji Oddziału CZPF w Łodzi wyżej wspomniane Biuro Sprzedaży ograniczyło się do powiadomienia, że zamówienie to zostało skierowane

do składnicy w Krakowie, ul. Skawińska 16.

W dniu 20.VIII. br. zostało stwierdzone, że pomimo interwencji zarówno władz przemysłowych lokalnych, oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego i pomimo tego, że od dnia przydziału, to jest od 28.9. 1947 r. upłynęło już prawie 9 miesięcy, robotnicy dotąd nie otrzymali wspomnianych ubrań roboczych.

Więc pragnąłbym wiedzieć, komu w tym wypadku na tym zależy, aby potrzeby robotników, którzy z całym zapalem pracują, były w ten sposób traktowane?

R. Mikołajczyk  
Łódź, Słoneczna 2

# Bolesna czy kompromitująca sprawa?

9 lipca na łamach naszego pisma ogłosiliśmy list obywatelki Rowińskiej Zofii, w którym to donosiłszy o niesłychanym postępowaniu niejakiego p. Górskiego, który nie będąc właścicielem domu, otrzymał jednak wyrok sądowy prawo do eksmisji swego współlokatora ob. Rowińskiej. Dzisiaj o tym, mieliśmy drugi z kolei list, który przytaczamy poniżej w całości:

Do Redakcji „Głosu Robotniczego”!

Dnia 9 lipca tego roku napisałam list do redakcji „Głosu”, w którym donosiłam o niesłusznym wydanym nakazie eksmisji. Niesłusznym chociażby z tego względu, że ob. Górski, który był stroną pozywającą, przestał być właścicielem (domu pomieńskiego) obiektu od stycznia 1948 r., tym samym wygasł jego prawo do eksmisji. Dwukrotnie powołałam sprawę do sądu o uchylenie eksmisji (10 maja i 15 czerwca) i dwukrotnie moja postać odrzucono.

30 sierpnia w poniedziałek komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi wyeksmiował mnie wraz z jedenastoma osobami rodziny, w tym chorego i pięcioletniego dziecko. Chorego wywieźli wprost z koczka na podwórze.

Pragnę przy tym nadmienić, że wysłałam do tej sprawie do Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymaną odpowiedź, że sprawą tą zainteresowało się Ministerstwo Sprawiedliwości. Odpowiedź kancelarii cywilnej Prezydenta wraz z odpowiednim listem Związków Zawodowych przedstawiłam w swoim czasie komornikowi, który jednak nie uznał tego pisma za dość miarodajne, aby powstrzymać się z eksmisją.

Nie wiem, co robić. Czy sąd przejdzie obojętnie wobec faktu, że ja wraz z rodziną bym eksmisjowana z mieszkania, chociaż, jak nadmieniał, p. Górski nie ma obecnie po temu prawa. Kto się zaimie tą sprawą?

Zofia Rowińska — Andrzejów

OD REDAKCJI.

Poprzedni list z tytułowaliśmy „Bolesna sprawa”, tym razem staje się ona już rzeczywiście kompromitująca. Jest rzeczą niesłychaną już chociażby z punktu widzenia prawnego dokonywać eksmisji na rzecz osoby, która już przestała być właścicielem danego obiektu. Niemniej skandaliczne jest, że 12-osobowa rodzina robotnicza jest wystawiona na sz-

kany ze strony osobnika, który działa wbrew przepisom prawa. Sądymy, że odpowiednie czynniki zajmują się panem Górskim i innymi, którzy pozwalają sobie na poniżenie aurytety polityki Państwa, jak również na nagrywanie się z elementarnych zasad sprawiedliwości. Sądymy, że Ministerstwo Sprawiedliwości zbada tę sprawę i krzywda zostanie naprawiona.

## Radziecka kronika kulturalna

Sekcja wojskowo - historyczna Instytutu Akademii Nauk ZSRR i Centralne Archiwum Wojskowo - Historyczne przeprowadziło szereg prac badawczych, naświetlających działalność wojenną wielkiego dowódcy rosyjskiego feldmarszałka Kutuzowa. Zebrane materiały ukażą się w 4-tomowym wydawnictwie pt. „Feldmarszałek Kutuzow”. Tom pierwszy oddano już do druku.

W mieście Dżauzdżikau, stolicy północno - osetyńskiej Republiki Autonomicznej na Kaukazie, odbyła się konferencja pisarzy, poświęcona osiągnięciom narodowej literatury osetyńskiej w okresie władzy radzieckiej. W okresie tym wyrosło z warstw robotniczych

i chłopskich nowe pokolenie pisarzy. Przed Rewołucją nie było tu ani jednego wydawnictwa, obecnie — jedynie w okresie roku 1947, w Republice tej wydano przeszło 2.000.000 egzemplarzy książek. Związek Pisarzy Północnej Osetii liczy obecnie 50 członków, piszących w ojczystym języku.

W Muzeum Artystycznym miasta Ulan-Ude (Republika Buriat - Mongolska) otwarta została wystawa rosyjskiej sztuki plastycznej 19-go wieku.

Górnicy kopalni Baturyńskiego Trustu „Korkinugo” na południowym Uralu, wydobyli z ziemi czaszkę dwurożnego nosorożca. Okaz przekazano muzeum w Magnitorsku.

# Robotnicy - racjonalizatorami produkcji

## Pomysły pracowników fabryki d. Weigta usprawniają proces wytwórczy. Należy tu szybciej rozwijać ruch współzawodnictwa

Z zainteresowaniem, oświadcza tow. Mroczkowski, przewodniczący Rady Zakładowej w Państwowej Odlewni Żelaza i Fabryce Maszyn St. Weigt — czytamy w „Głosie” — wzmianki o osiągnięciach pracowników innych zakładów na polu racjonalizacji pracy. Pobudziło to ambicje naszych pracowników do podjęcia wysiłków celem usprawnienia naszej produkcji. „Nie święci garnki lepią” — oświadczyli nasi robotnicy „będą jeszcze i o nas pisać”. Pobudzona ambicja robotnika nie dała długo czekać na rezultaty.

Brak było dotychczas w fabryce odpowiedniego przyrządu do wytaczania przedmiotów kulistych. Problem ten rozwiązał majster na warsztacie mechanicznym ob. Krześ Antoni. Własnym pomysłem skonstruował on przyrząd, który pozwolił nie tylko na dokładniejsze wytaczanie przedmiotów, ale i znacznie zredukował czas wykonania.

Duże trudności na oddziale mechanicznym nastęrczało jak najszybsze przeprowadzenie remontu obrabiarek. Przewidywane były znaczne koszty remontu. Robotnicy ob. Poznańczyk, Zieliński i Kupczyk łącznie z majstrem Bobrowskim Stanisławem podjęli się w szybkim terminie i tańszym kosztem wykonać remont ten systemem gospodarczym. „Wysiłki ich uwieńczone zostały pełnym sukcesem i pozwoliły na wcześniejsze rozpoczęcie produkcji, jak i na zaoszczędzenie znacznych sum.

Nad poważnym zagadnieniem pracuje kierownik odlewni ob. Ratajczyk. Podjął się on ulepszenia dotychczasowej instalacji centralnego ogrzewania. Chodzi mianowicie o uzyskanie lejszego stopu do odlewu grzejników (kaloryferów) jak i o sprawniejsze niż dotychczas ich funkcjonowanie. Wybitni fachowcy w tej dziedzinie bardzo sceptycznie zapatrywali się na pierwsze próby ob. Ratajczyka. Jednakże zostały one uwieńczone pomyślnym rezultatem i projekt ten przesłany został do Zarządu Centralnego celem zatwierdzenia.

Nie chcemy przesadzać sprawy, mamy jednak nadzieję, że projekt powyższy okaże się praktyczny i zostanie zatwierdzony oraz że nastąpi zmiana w dotychczasowym sposobie produkcji.

Ze wstydem przyznajemy się — oświadcza tow. Mroczkowski — że dotychczas brak było współzawodnictwa pracy wśród załogi naszych zakładów. Dopiero ostatnio powstał u nas komitet współzawodnictwa pracy, który ma za zadanie w terminie miesięcznym opracować regulamin współzawodnictwa. „Im prędzej tym lepiej” — takie słyższy się zdanie wśród naszych pracowników. Należy przypuszczać, że komitet współzawodnictwa dołoży wszelkich starań i pozwoli robotnikom na wcześniejsze podjęcie wysięgu pracy.

Na wezwanie załogi Państwowej Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka pracownicy nasi z dniem 1 września przystępują do współza-

Kiedy wybrałem się wczoraj z wizytą do mego przyjaciela, Kazia, piekielny hałas, dający się słyszeć z mieszkania znakomitego filatelisty, uświadomił mi, że nie święci się tam nic dobrego.

— Cóż to znowu za heca? — zapytałem, gdy po dłuższym dobijaniu drzwi się wreszcie otworzyły i stanął w nich Kazio w podartej koszuli i ze zmierzwiłą czupryną. — Bijesz się z kimś?

— Nie — odparł pochmurnie zbieracz znaczków. — Próbuję tylko przekonać mego siostrzeńca, Genia, że jutro zaczyna się nowy rok szkolny.

— W taki sposób? — zawołałem zgorzsony. — Ale ty jesteś kompletnie dziki, z dziećmi nie potrafisz zupełnie postępować!

— Z dziećmi? — zaśmiał się Kazio z goryczą operowego szalona. — Idź-no, zobacz to miłe, kochane „dziecko”!

Faktycznie, nie powiem, aby widok Genia wywarł na mnie przyjemne wrażenie. Pięgowaty dragal, o rudym owłosieniu i z lekkim „świdrem” w oczach, nie bardzo był podobny do owych słodkich brzdąców, których oglądamy w poniekłótych filmach dla dzieci, ale trudno — nie każdy chłopak może być od razu gwiazdą ekranu.

— Słyszałem, — zagałem ostrożnie, — że ka waler z obowiązkiem szkolnym trochę jak gądyby na bakier, ale ja w to nie wierzę...

— Możesz pan wierzyć albo nie — prze-rwał chłodno piegus — ale ja do budy jutro nie idę, bo jestem zmęczony, dopiero co z wakacji wróciłem.

— No, tak — przytaknąłem — być może, kawaler jest zmęczony, ale to jeszcze nie powód, by być wrogiem szkoły. WIEDZA, nieprawdaż, TO POTĘGI KLUCZ, W TYM MOC, KTO WIĘCEJ UMIE...

— Bujał! — parsknął rudy Genio. — Gazet pan widać nie czyta! W takiej Francji znowu premierem robią Schumana, który się już nieraz obiał i w ogóle, wiadomo, nic nie umie! — Masz rację, Geniu — zgodziłem się — co do Schumana...

— A ten z operetki André Marie? — wykrzykiwał uświadomiony politycznie Genio. — A Reynaud? A Ramadier? A Blum? A Mayer? Żaden z nich, sam to czytałem, egzaminu nie zdał, a zajmują mimo to odpowiedzialne stanowiska!

Widząc, że się uśmiecham, miedzianowłosy zapalenieć ciągnął dalej:

— A Bevin, Truman i Inni? Wszyscy mówią, że oni nic nie potrafią, a mimo to dają im ładne posady premierów, ministrów, prezydentów. A pan powiada „wiedza, to potęgi klucz, w tym moc, kto więcej umie”. Nieprawda, W Ameryce, Anglii czy Francji im mniej kto umie, tym WIĘKSZY!

Kiedy już wychodziłem, zapewniwszy uprzednio Kazłowemu siostrzeńca, że wymienieni przez niego osobnicy przedzej czy później na pewno dostaną „szkołę życiową” od własnych społeczeństw, przyjaciel mój, filatelista zapytał mnie z ironią:

— No, i jakże kochany Genio? Ciasny łeb — nieprawdaż?

— Wprost przeciwnie — odparłem. — Horyzonty ma nawet zbyt szerokie, tylko niektóre ryż męzowie, bynajmniej nie z „Plutarcha”, bardzo zły przykład chłopakowi dają...

E. Tam.

## W trosce o zdrowie robotników CZPW przeprowadza akcje antygruźliczą

Ostatnio na terenie łódzkich zakładów pracy robotnicy przechodzą badania roentgenologiczne. Badania prowadzone są przez ekipę lekarską przy współudziale lekarzy łódzkiej, w kierunku naczelnego lekarza CZPW, Rydera. Dotychczas zbadanych zostało na terenie zakładów pracy 7 tysięcy pracowników.

Jednocześnie CZPW, przeprowadza szeroką zakrojoną akcję, uświadamiającą robotników, iż prześwietlań płuc dokonują się w trosce o zdrowie robotnika, zmierzając do szybkiego wykrycia choroby i do jak najszybszego i całkowitego wyleczenia chorych na gruźlicę, przywracając im pełnię sił życiowych i zdolność do pracy.

## Egzaminy na Uniwersytecie Łódzkim

Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawny komunikuje:

Egzaminy pisemne dla kandydatów na pierwszy rok studiów na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Łódzkiego odbędą się w poniedziałek, dn. 6 września b. r. o godzinie 10. Blizsze dane i lista kandydatów do egzaminów będą w najbliższym czasie wywieszane na tablicy ogłoszeń U. Ł. w gmachu ul. Narutowicza 65.

## Nowe prawo o adoptacji dzieci

Ciężka jest sytuacja dzieci, które nie mają rodziców. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy mamy bardzo wiele sierot i półsierot, których rodzice poginęli bądź to w obozach bądź na skutek działań wojennych.

Rząd opiekuje się nimi, umieszcza je w sierocińcach i domach dziecka, ale nawet najbardziej wzorowo urządzony sierociniec nie zastąpi dziecku ciepła ogniska rodzinnego.

Jest jeszcze duża liczba dzieci, którym opiekowały się rodziny bezdzietne, o sercu czułym na dziecięcą niedolę.

Ustawa z 1 stycznia, 1946 roku reguluje sprawę adoptacji dzieci w ten sposób, że dziecko adoptowane otrzymuje nazwisko przybranych rodziców, jednakże rubryka imion rodziców w metryce pozostaje wolna, ewentual-

nie są tam wpisane imiona rzeczywistych rodziców dziecka. Na tym tle powstawały różne tragedie. Zazwyczaj rodzice adoptujący, jeśli przyjmują dziecko za swoje, chcą je wychować i zapewnić mu los, jak rodzonemu dziecku. W tym wypadku było to niemożliwe, ponieważ dziecko zawsze wiedziało, że nie są to jego prawdziwi rodzice, co przeszkadzało w racjonalnym jego wychowaniu. Dziecko takie czuło się pokrzywdzone. I rzeczywiście ustawa ta krzywdziła dzieci.

Uznając te wszystkie okoliczności, rząd wydał w lipcu br. nową ustawę o adoptacji dzieci, w której jest powiedziane, że dziecko nosić będzie nazwisko przybranych rodziców i ich imiona wpisane będą do metryczki w rubryce „Imiona rodziców”.

Ustawa zadowolona na pewno rodziców i dzieci, gdyż te ostatnie nie dowiedzą się z pewnością ze swej metryki, że są dziećmi przybranymi.

PW



Komisja Cennikowa  
na m. Łodzi

# Ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby obowiązujące od dnia 1 września 1948 r. na terenie m. Łodzi

Na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218 z dnia 13 czerwca 1947 r.) ogłasza się następujące ceny maksymalne detaliczne:

Cena za 1 kg w detalu.  
Mąka żytnia 80 proc. 38 zł; Mąka pszenna 80 proc. 63 zł; Mąka pszenna 70 proc. 66 zł; Kasza jęczmienna 65 proc. 54 zł; Pęczak 70 proc. 50 zł; Chleb żytni z mąki 80 proc. 34 zł; Chleb pszenny z mąki 80 proc. 58 zł; Chleb pszenny z mąki 70 proc. 62 zł; Bułki z mąki pszennej 80 proc. (50 gr.) 78 zł; Bułki z mąki pszennej 80 proc. (50 gr.) 1 sztuka 4 zł; Bułki z mąki pszennej 70 proc. (50 gr.) 1 kg 80 zł; Bułki z mąki pszennej 70 proc. 1 szt. 4 zł; Bułki angielski (50 dkg.) 1 szt. 36 zł; Bułki angielski (25 dkg.) 1 szt. 18 zł; Poledwica wołowa 270 zł; Mięso wołowe bez kości 240 zł; Mięso wołowe z kością (o zawartości do 25 proc. kości) 200 zł; Mięso mielone mies. z wieprzowiną 260 zł; Kości wołowe 80 zł; Cielęcina bez kości 320 zł; Cielęcina z kością (o zawartości kości do 35 pr.) 230 zł; Kości cielęcne 30 zł; Boczek — podgardle 280 zł; Schab — kotlety 300 zł; Baleron mięso 300 zł; Mięso wieprzowe bez kości 290 zł; Mięso wieprzowe z kością (o zawartości do 15 proc. kości) 230 zł; Golonka 230 zł; Głowizna 80 zł; Nogi 80 zł; Zeberka wieprzowe 220 zł; Kości wieprzowe 50 zł; Słonina 320 zł; Smalec 420 zł; Masło wyborowe (mleczarskie) 520 zł; Masło oseklowe 410 zł; Kiełbasa zwyczajna 300 zł; Kiełbasa krakowska 370 zł; Kiełbasa cytry-

nowa 400 zł; Kiełbasa biała surowa 360 zł; Kiełbasa serdelowa 300 zł; Serdelki 390 zł; Kiełbasa metka 500 zł; Kiełbasa mortadela 400 zł; Parówki 390 zł; Kiełbasa krakowska sucha gruba 490 zł; Kiełbasa krakowska sucha cienka 500 zł; Kiszka paszтетowa 400 zł; Paszтет 440 zł; Kiszka podgarłana 220 zł; Kiszka wątrobianą 340 zł; Kiszka kaszana gryczana (specjalna) 200 zł; Kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej 130 zł; Salceson włoski 310 zł; Salceson krwisty 310 zł; Boczek wędzony 350 zł; Boczek gotowany wędzony 420 zł; Słonina wędzona 350 zł; Szyńska surowa wędzona 350 zł; Szyńska surowa wędzona bez kości 370 zł; Szyńska gotowana 450 zł; Szyńska w pecherzu 480 zł; Poledwica 480 zł; Baleron 480 zł; Ziemiaki 10 zł; Mleko o zaw. conajmniej 3 proc. tłuszczu pasteryz. 1 litr 40 zł; Mleko o zaw.

conajmniej 3 proc. tłuszczu surowe 1 litr 37 zł.

Żądanie lub pobieranie cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1 Ustawy z dnia 2.6.1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U.R.P. Nr 43, poz. 218) i z mocy art. 14 ust. 1 tejże będzie karane więzieniem do lat pięciu i grzywną do 5.000.000 zł. lub jedną z tych kar w trybie postępowania doraźnego.

Nieuwiedczenie cen towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwach sprzedaży, w sposób dostępny dla każdego kupującego, w myśl art. 15 wyżej wymienionej ustawy jest karane aresztem do 1 roku lub grzywną do 500.000 zł., albo obiema tymi karami łącznie

Przewodniczący  
(—) Mgr Józef Kieler

## Trzeba temu zaradzić

### Tornistry z płótna za 900 zł. Dlaczego brak ołówków?

— Proszę pani, chciałam kupić tornister dla mego małego. Pierwszy raz idzie do szkoły.

— Proszę bardzo!  
Uprzejma sprzedawczyni zdejmując z półki kilka tornistrów i pokazuje je matce, która chce dobrze zaopatrzyć swą pociechę wstępującą w prógi wiedzy.

— Ale ten tornister wygląda bardzo słabo. To płótno długo nie wytrzyma.

— Niestety, innych nie mamy.  
— A ile kosztuje taki?

— 900 (dziewięćset) złotych.  
— To drogo! Nie stać mnie na kupno teczek za pięć czy sześć tysięcy, ale taki tornister zniszczy się bardzo szybko i znów trzeba będzie kupować nowy. A przecież dziecko musi mieć coś na książki i zeszyty. W rękach ich nosić nie może.

— Poproszę 3 ołówki!  
— Nie ma ołówków.

Dziewczynka wychodzi. Za chwilę do sklepu wpada nowy klient, 10-letni urwis z rozwiązaną czupryną:

— Proszę ołówki!  
— Niestety, zabrakło — nie mamy.  
— A kiedy będą?

— Nie wiem.  
Takie scenki zaobserwowałam w kilku sklepach z przyborami szkolnymi. Sytuacja na tym odcinku naprawdę nie jest wesoła. Jeśli chodzi o tornistry, to są one z płótna i w porównaniu do ich gatunku — nieproporcjonalnie drogie.

Nie lepiej rzecz się ma z ołówkami. Jest to artykuł — w związku z początkiem roku szkolnego — pierwszej potrzeby, a tu jak na złość ołówków właśnie zabrakło.

Może by ktoś z kompetentnych czynników zainteresował się tymi sprawami? Jeśli chcemy, by dzieci miały normalne warunki nauki, trzeba im dostarczyć wszystkich potrzebnych pomocy. S. W.

## Korespondencyjne kursy budowlane

Kierownictwo Korespondencyjnych Kursów Budownictwa Związku Młodzieży Polskiej (dawniej Korespondencyjny Kurs Budownictwa ZMW „Wici”) zawiadamia, że w roku bieżącym prowadzi na zlecenie i pod kontrolą Ministerstwa Odbudowy następujące kursy:

Korespondencyjny Kurs Budownictwa Ogólnego — przygotowuje do zawodu budowlanego, dokształca rzemieślników i techników we wszystkich działach budownictwa, służy fachową pomocą samodzielnie budującym się.

Kurs rozpoczyna się 1 października br. i trwa 5 miesięcy. Zapisy do 25 września br.

Wymagane ukończenie 6 klas szkoły powszechnej.

Korespondencyjny Kurs Rzemieślników Budowlanych — szkoli pracujących na wai murarzy, cieśli i stolarzy budowlanych, nieposiadających uprawnień.

Kurs trwa 1 rok, po czym na podstawie bezpośredniego egzaminu uczniowie otrzymują świadectwa czeladnicze.

Wymagana minimum 2-letnia praktyka na budowie.

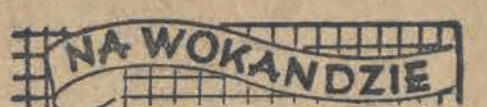
Informacji za załączeniem znaczka pocztowego udziela sekretariat pod adresem: Korespondencyjne Kursy Budownictwa Związku Młodzieży Polskiej, Warszawa, Mokołowska 3.

## Gramy! Racja nieodparta: Czekaj nas ćwierć miliarda!

Już 18 go września br. rozpoczyna się ciągnienie I-szej klasy 54-tej LOTERII KLASOWEJ, która przyniesie nam 50.000 wygranych na łączną kwotę blisko ćwierć miliarda złotych.

Główna wygrana: 2 miliony złotych.

Dalsze wygrane:  
13 po milione 40 po 200.000  
31 „ pół miliona 206 „ 100.000  
20 „ 300.000  
Wobec wymowy tych cyfr  
Spiesz po los — kto żywi!



Onegdaj stanął przed Sądem Okręgowym Henryk Kumecki, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci swej żony Heleny. Akt oskarżenia zarzuca Kumeckiemu, że w końcu maja wroczyłszy do domu w stanie nietrzeźwym w wyniku klótni uderzył swą żonę. Cios spowodował pęknięcie kości skroniowej i wylew krwi do mózgu, w konsekwencji czego Helena Kumecka zmarła po kilku godzinach.

## Do czego prowadzi nałóg pijaństwa

Przewód sądowy wykazał, iż Kumecki działał bez premedytacji, gdyż kochał swą żonę. Sąd biorąc pod uwagę te okoliczności i mając na względzie dwoje osieroconych dzieci skazał Kumeckiego na dwa lata więzienia. Oskarżał prok. Roszkowski.

## Kursy zawodowe dobrze szkolą fachowców

Prócz ogromnej ilości szkół zawodowych, których dokładny wykaz dałismsy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, zapoznać warto czytelników z kursami zawodowymi, których na terenie Kuratorium łódzkiego istnieje 89, a uczniów na nich uczęszczających jest ponad 5.500.

Największą ilość kursów zawodowych organizują: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy (Stalnia 7), Zakład Doskonalenia Rzemioła (Łakowa 4), YMCA — Moniuszki 4, Izba Przemysłowo-Handlowa (Kościuszki 4) i Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej (Piotrkowska 40). Cały szereg kursów prowadzi poza tym szkoły zawodowe, Zarządy Miejskie oraz instytucje społeczne.

Najwięcej posiadamy kursów kroju, szycia i modelowania. Następnie idą z kolei kursy mechaniczne, elektryczne, elektrotechniczne, tkackie, kurs księgowych, języków obcych, pisania na maszynie, stenografii i administracji handlowej. Specjalnie interesująco przedstawia się grupa kursów techniki dentystycznej, dla drogistów, gorceiarskich, kamaszniczych, cholewarskich, radiotechnicznych, gospodarczych, budowlanych, spożywców, fryzjerów oraz dla kierowców.

Kuratorium łódzkie przywiązuje specjalną wagę do kursów prowadzonych stale przy Państwowych Zakładach Społeczno-Gospodarczych, które wpłyną niewątpliwie na ulepszenie organizacji i prowadzenia pensjonatów oraz domów wypoczynkowych.

Dużą grupę stanowią kursy szkolące w bardzo wielu kierunkach prowadzone przez organizację ORT, Piotrkowska 116.

W roku szkolnym 48-49 nastąpi dalsza rozbudowa kursów zawodowych.

W dalszym ciągu pracować będą korespondencyjne kursy spółdzielcze w Łodzi przy ul. Południowej 20, które zasięgiem swym obejmują całą Polskę, docierając ze swymi wykładami i skryptami do kilkunastu tysięcy uczestników.

Podobnie trwać będzie na szeroką skalę zakrojona akcja szkolenia spółdzielczego młodzieży szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych w korespondencyjnych zespołach Spółdzielni Uczniowskich. Akcja ta popierana przez Kuratorium daje bardzo pomyślne rezultaty. Szczerp.

## Bilety na występy Tamary Chanum

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia, że w dniu 8 i 9 września 1948 r. w sali teatru Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 wystąpi znakomita tancerka i śpiewaczka radziecka Tamara Hanum wraz ze swym zespołem. W dniu 8 września przedstawienie wyłącznie dla członków Towarzystwa za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ceny biletów od 75 zł. do 300 zł. Na dzień 9 września bilety w cenie od 150 zł. do 650 zł Passpartous ważne są tylko na dzień 8 września Na dzień 9 września passpartous są nieważne.

Bilety do nabycia w Sekretariacie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej 272-b, od dnia 2 września w godz. od 9 do 20-ei.

## Kursy międzypartyjne szkolą szeregi nowych aktywistów robotniczych

Kilka dni temu odbyło się w dzielnicy PPR Śródmieście uroczyste zakończenie ideologicznego kursu międzypartyjnego PPR i PPS Centrali Tekstylnej i Ochrony Skarbowej. Uroczyste rozdanie świadectw poprzedzone zostało obszernym referatem tow. Stefańczyka.

Świadectwo ukończenia kursu otrzymało

### Uwaga, dziewiarze i pończosznicy

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Nr 2 Dziel. Pończ. zawiadamia, że w dniu 3.9. br. o godz. 14-ej p. p. w świetlicy związkowej przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się zebranie Rad Zakładowych Przem. Dziel. Pończ. Obecność wszystkich obowiązkowa.

## Muzeum przyrodnicze znowu czynne

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że Muzeum Przyrodnicze, mieszczące się w parku im. H. Sienkiewicza ponownie czynne jest od 10—17 prócz poniedziałków.

## W tę i z powrotem

### Świadczył się cygan

Jak donoszą pisma warszawskie, w dniu 6 września br. stanie wreszcie przed sądem znana kolaborantka, Helena Wielgomasowa. Świadkiem odwodowym b. redaktorki pornograficznej „Fali” ma być między innymi aktorka Maria Chmurkowska.

W związku z powyższym wypadem przypomnieć: p. Chmurkowska występować w „teatrach” i tinglach-tanglach okupacyjnych, a p. Wielgomasowa pisała o p. Chmurkowskiej wcale pochlebne recenzje w „Nowym Kurierze” i „Fali”...

### Hej, strzelcy, wraz!

Niedawno odbyły się obrady Polskiego Związku Łowieckiego, w czasie których stwierdzono konieczność ochrony zająca i wydano zakaz polowania na szaraki ławą czeską, sztrajfą, na pomyka i w kotły.

Szkoda wielka, że nasi dzielni myśliwi nie wzięli „pod obrady” kwestii dzików. Raz po raz spotykamy się z utyskiwaniami chłopów, którym te zwierzęta wyrządzają poważne szkody na polach. Personal leśny — zwłaszcza w województwach zachodnich — rady sobie ze szkodnikami dać nie może. A zatem, proszę bractwa św. Huberta, nie ostrońcie na niewinne zajączki, tylko huzaj i dalej wraz na bezecne dziki! Bez żadnej ochrony, ławą czeską, sztrajfą, na pomyka i w kotły.

### Dorsze — nie najgorsze!

Celem przekonania nieufnych łodzian do dorsza — Centrala Rybna ma zainstalować w naszym mieście „smażalnię”, w których będzie można zjeść — jeść dorsza lub innej ryby spreparowanej na szesnaste sposobów.

Ciekawe, czy 16 „wersji” odniesie rozżywny skutek. Jak dotąd bowiem jeśli chodzi o ryby — w Łodzi panuje jedynie kult śledzika. I to obowiązkowo — „pod jedną głębszą”.

### Fotel czy pistolet?

Interpelacja, zamieszczona w „Głosie” dotycząca karygodnych stosunków panujących w zakładzie utylizacyjnym w Łodzi — sprawiła, że Departament Weterynarii Min. Rolnictwa polecił zastosować bardziej humanitarny sposób zgladzania psów bezpańskich, mianowicie — przy pomocy elektryczności.

Nie wiadomo, czy to będzie elektryczny fotel czy pistolet elektryczny, w każdym bądź razie — nie zbójcka pała.

### Beethoven za 30 złotych

W związku z rozpoczynającym się sezonem koncertowym w Filharmonii Łódzkiej — Kolegium Zarządu Miejskiego uwzględniło potrzeby kulturalne robotników i młodzieży szkolnej, wprowadzając dla nich bardzo przystępne ceny biletów.

Już za 30 złotych wyżej wymienione „kategorie” łodzian będą mogli słuchać Beethovena, Bacha, Brahmsa, Mozarta, Liszta, Szopena it. p.

### Coś dla kobiet

W ostatnich czasach czytamy dość często ciekawostki poświęcone surowcom zastępczym. Więcej o wytwarzaniu skóry z dykty („Igelit” i „derma”), o wyrobie mebli z metalu it. p.

Jeśli chodzi jednak o t. zw. pleć piękną — porusz ją najbardziej wiadomości o zamierzonych próbach wyrobu nyleonów... z torfu. Torf daje smołę, smoła surowicę do produkcji fenolu, a fenol surowiec do produkcji nylonu i „nylonów”.

Łódzianin

### OFIARY

Z okazji imienin tow. Stefana Janickiego, pracownika PZPW Nr 6 (Rzgowska 17a) zamiast kwiatów i upominku wraz z serdecznymi życzeniami 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) na sieroty po poległych, w perowcach składają koleżanki i koledzy.



# Kronika Pabianic **Wszyscy młodociani muszą się uczyć!**



**KOMU WINSZUJEMY**

Sroda, dnia 1 września 1948 r.  
Dzisiaj: Bronisława

**KINA**

Kino „Robotnik” — Timur i jego drużyna — film produkcji radzieckiej.  
Kino „Polonia” — film produkcji angielskiej „Nicholas Nickleby”.

**DYŻURY APTEK**

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

Straż Pożarna — 0  
Komisariat M.O. — 63.  
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.  
P. C. K. — 112  
Dworzec Kolejowy — 91  
Zarząd Miejski — 66  
PZPB. — 23  
Telegraf — 213  
PPR. — 5

Zarząd M. Pabianic podaje do publicznej wiadomości, że zarządzone zostały dodatkowe zapisy do Średniej Publicznej Szkoły Zawodowej.

Do zapisu powinna zgłosić się młodzież obojga płci, która ukończyła 7 klas szkoły powszechnej i nie zapisała się do żadnej ze szkół ogólnokształcących lub zawodowych, oraz

młodzież praktykująca we wszystkich zawodach bez względu na ilość ukończonych klas szkoły powszechnej.

Dla kandydatów nie mających ukończonych 7 klas szkoły powszechnej będą zorganizowane specjalne klasy przygotowawcze o skróconym kursie nauczania.

Odpowiedzialność za niezgłoszenie się młodocianych do szkoły ponoszą zakłady pracy oraz rodzice.

Ukończenie publicznej szkoły Zawodowej Średniej uprawnia do zdawania egzaminu czeladniczego i do dalszego kształcenia się w szkołach wyższego typu.

Do zapisu powinni zgłosić się kandydaci osobiście, przedkładając metrykę urodzenia i świadectwo szkolne. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły w Pabianicach ul. Partyzancka nr 56 codziennie do dnia 10 września rb. w godzinach 10 — 12 i od 16 — 18.

W szkole istnieją wydziały: odzieżowy, metalowy, elektryczny, handlowy i spożywczy.

Na wydziale krawieckim młodzież odbywa praktykę na szkolnych warsztatach.

M. J.

## Nowy dom dla ZMP.

Spółceństwo m. Pabianic i cała młodzież z żywym zainteresowaniem śledzą szybko od budowę gmachu ZMP. W skład „Komitetu Odbudowy i Domu Organizacyjnego ZMP w Pabianicach” weszli ob. prezydent m. Pabianic Dolecki, wiceprzewodniczący ob. Jankowski i wicestarosta powiatu łaskiego. Komitet wyłonił niezbędne dla prowadzenia prac sekcje propagandowo-finansową i techniczną.

Rozbudowę kieruje znany architekt Zarządu Miejskiego ob. inż. Zabiegiński. Do tej pory uzyskano na odbudowę domu następujące fundusze: 200 tys. zł od Wojewódzkiego Zarządu ZMP, 500 tys. zł od Zarządu Miejskiego m. Pabianic, 1.200.000 zł wpłynęło do PZUW jako odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia od ognia. W najbliższym czasie będą rozsprzedawane cegielki na sumę 2 milionów zł i wypuszczone listy dobrowolnych składek. Należy zaznaczyć, że przedwstępne prace prowadziła młodzież z org. „Służba Polsce”, oczyszczając cały teren odbudowy. Przez spalenie domu ZMP, Pabianice zostały pozbawione jedynej reprezentacyjnej sali, w której odbywały się uroczyste akademie, odczyty, kon-

certy, występy artystyczne, zjazdy organizacji sportowych, konferencje partii politycznych itp. Poza tym dom ten był ośrodkiem wychowania fizycznego i sportu, a sala była wykorzystywana na treningi i zawody sportowe.

Nowe władze ZMP w Pabianicach opracowały już program pracy na okres zimowy. Akcja scalenkowa dobiega końca i za kilka dni około 1600 członków nowej organizacji otrzyma nowe legitymacje. W październiku odbędzie się kurs szkoleniowy dla przewodniczących kół, który będzie trwał 6 tygodni. Obecnie poza centralą najliczniejsze koła posiadają PZPB i gimnazjum im. Śniadeckiego. Zimą ZMP rozszerzy swą pracę na teren wszystkich szkół pabianickich.

Do czasu odbudowania domu przy ul. Pułaskiego 36 centrala ZMP mieści się przy ul. Bagatela 8. Tam też przyjmuje się zapisy członków w godzinach 9 — 12 i 15 — 18. W tych dniach 45 członków ZMP wyjechało na studia do Wyższych Zakładów Naukowych. Jak widać młodzież pabianicka po powrocie z wczasów z zapałem bierze się do pracy.

## Poprawi się oświetlenie ulic

Ostatnio Pabianice otrzymały żarówki do oświetlenia ulic miasta.

Nie została jeszcze oceniona jakość otrzymanych żarówek, gdyż notowano wypadki, że na skutek wadliwego wykonania żarówki zainstalowane szybko się przepalały. Zarząd Elektrowni Pabianickiej dokłada wielkich sta-

rań, ażeby zapewnić miastu w rb. oświetlenie w koniecznych rozmiarach.

Możemy wyrazić zadowolenie, że zimą ulice nasze będą należycie oświetlone ku wygodzie i bezpieczeństwu publicznemu.

M. J.

# Przygotowania do Święta Lotnictwa

Komitet Tygodnia Lotnictwa podaje do wiadomości całemu Społeczeństwu Pabianickiemu, że w niedzielę dnia 5 września rb. od godziny 8-ej rano na ulicach miasta rozpocznie się zbiórka uliczna z której przychód przekazany zostanie na odbudowę Domu Lotnika w Warszawie. Zbiórka taka odbywać się będzie w całym kraju.

O godzinie 10-ej w Kino-teatrze „Robotnik” urządzona zostanie Akademia, wezmą w niej udział artyści Domu Kultury i Sztuki. Wejście bezpłatne.

Po południu samochody miejskie przewozić będą publiczność za opłatą 75 zł od osoby na Lublinek, gdzie odbędą się popisy lotnicze. Bilet wejścia na lotnisko kosztuje 30 złotych.

Zarządy Firm przemysłowych proszone są o

użyczenie samochodów swym pracownikom dla umożliwienia im wzięcia udziału w imprezie lotniczej. Obywatele miasta proszeni są o dekorowanie swych domów flagami pań-

stwowymi, zaś właściciele sklepów o upiększanie okien wystawowych emblematami lotnictwa.

M. J.

## „Klub pracowniczy” w Pabianicach

W miesiącu wrześniu br. zostanie otwarty dla oddany do użytku mieszkańcom naszego miasta „Klub Pracowniczy”. Klub ten mieścić się będzie w lokalu Hotelu Miejskiego przy ul. Zamkowej.

Ta nowa placówka przeznaczona jest wyłącznie dla pracującej ludności Pabianic i ich

rodzin. Klub zostanie wyposażony w tanie bufet, który będzie wydawał śniadania, obiady, i kolacje (bez wódki). Poza tym czynne będą sekcje: szachowa, bilardowa i inne. Odbywać się będą wieczory taneczne i występy artystyczne. Wstęp do klubu tylko dla członków za okazaniem legitymacji.

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wpłynął wniosek o przekształcenie Białek nieruchomości położonych w Łasku przy ul. Piłsudskiego Nr 53-55, stanowiący własność synów Wojciecha i Stanisławy Buczkowskich, oraz synów Antoniny Wawrzyniak. Wymienione Białki położone są od południa przy ul. Piłsudskiego od północy przy ul. Batorego. Granica z posiadłościami od Zachodu Kopra

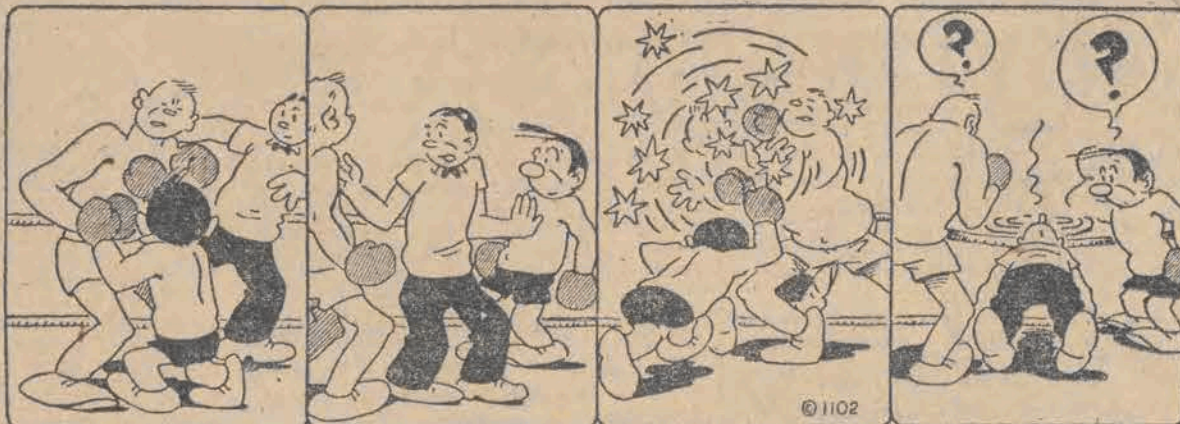
Józefa, a od wschodu Zieleniewskiego Konstantego. Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu, prze kształcenia w biurze Zarządu Miejskiego w Łasku pokój Nr. 16 w godz. od 9—12-ej poczynając od dnia 1. do 10. 9. 1948 r. Zgłaszane wnioski przez zainteresowanych do biura Z. M. przyjmowane będą w terminie do dnia 10. 9. br. włącznie.

Łask, dnia 1. 9. 49. r.

Burmistrz w Łasku  
(—) GRAMBO WACŁAW  
148k

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

**Przygody Jasia Wiercipięty**



Panie, nie zrób krzywdy Jasiowi! Bo on mały! Raz, dwa! i trzy!

## Kronika Łasku

**AMBULANSE DENTYSTYCZNE DZIAŁAJĄ W ŁASKU I KOLUMNIE**

Ochrona zdrowia ludności wiejskiej jest jednym z postulatów, realizację, którego postawił sobie na pierwszym miejscu Rząd odrodzonej Polski.

Nie dziwnego, że liczne Ośrodki Zdrowia powstają w tej chwili na terenie wsi. W pow. łaskim znajduje się 5 ośrodków zdrowia (Zelów, Widawa, Lutomiersk, Łask i Szczerców), zaś jeden będzie uruchomiony w Dłutowie jeszcze w b. r.

Niezależnie od tego 1 września otwarty zostanie ambulans dentystyczny w Kolumnie, a od 1 października także sam ambulans w Łasku.

**AKCJA ZBIÓRKI NA RZECZ ODBUDOWY STOLICY**

W piątek, dnia 27 sierpnia br. o godzinie 11-ej odbyło się w Łasku zebranie lokalnych Komitetów Odbudowy Warszawy, gdzie omówiono zagadnienia związane z organizacją „Miesiąca Odbudowy Stolicy”.

Zebrań postanowili zorganizować w tym miesiącu szereg imprez, z których dochód przeznaczony zostanie na S. F. O. S.

Dotychczasowa akcja zbiórkowa na terenie powiatu dała przeszło 1 milion 80 tys. zł.

Najbardziej odznaczyły się gminy Widzew i Dąbrowa Rusiecka.

## Czytelnicy piszą

Dnia 28 sierpnia o godz. 21-ej wyjechał z Wrocławia pociąg w którym wracały uczestniczki „Złotu Kobiet” w kierunku Łodzi.

W pociągu tym znajdowało się 150 kobiet z Pabianic i okolic. Kierownictwo wycieczki oznajmiło pabianiczankom, że pociąg zatrzyma się w Pabianicach by mogły wysiąść.

Jakież było ich zdziwienie, gdy mimo gorących próśb pociąg w Pabianicach nie stanął. Przez niezrozumiały upór kolejarzy i złą ich wolę wysiadły kobiety na końcowej stacji — Łódź. Wiele z nich znalazło się bez pieniędzy i możliwości powrotu do Pabianic.

Drugim dowodem lekceważenia uczestniczek zjazdu było wyznaczenie dla nich wagonów towarowych. Jeżeli DOKP w Łodzi na wycieczki tworzy takie marne zestawy wagonów i wyznacza taką obsługę pociągów jak w tym wypadku wystawia sobie zło świadectwo.

Stała czytelniczka Głosu Pabianic  
Danuta K.  
uczestniczka wycieczki

## Ogłoszenia drobne

GIMNAZJUM Przemysłowo - Papiernicze w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej nr 56, przyjmuje jeszcze kandydatów do klasy 1-szej.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 6 września bieżącego roku włącznie.

Warunki przyjęcia — 7 kl. szkoły powszechnej. 147



**TEATRY**

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dzisiaj mieszkańcy Łodzi znów ujrzą na scenie Państw. Teatru W. P. (Jaracza 27) arcyzabawną komedię Moliera p. t. „Grzegorz Dydala”.

Obsadę, na czele ze Stanisławem Lapińskim w roli tytułowej, tworzą: H. Billing, B. Fijewska, J. Macherska, J. Łodyński, J. Maliszewski, J. Warmiński i M. Wojciechowski. Reżyseria D. Pietraszkiewicz. Opracowanie scenograficzne Z. Strzeleckiego.

**TEATR POWSZECHNY**

Dzisiaj nieczynny.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic” w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsadę stanowią: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cezlińskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**

Od soboty dnia 4 km. o godz. 19.30 „Do brze skrojony frak”.

**Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94**  
Ostatnie trzy dni „Musisz być moją”.  
Początek o godz. 20-ej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZIŻANNA”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wczesniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

**LETNI TEATR „OSA”**

Zachodnia 43. tel. 140-09

Coziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”

z Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwakowskim na czele całego zespołu. Zniżki ważne.

**KINA**

- ADRIA — Bolero  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- BAJKA — „Wakacje”  
godz. 17.30, 20 w niedz. 15.30
- BALTYK — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 27. Pierwsze zdjęcia z Olimpiady”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — „Syn pułku”  
godz. 15, 18, 20 w niedz. 14
- MUZA — „Siódma zastawa”  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- POLONIA — „Zielone lata”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- PRZEDWIOSNIE — „Zwariowane lotnisko”  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- ROBOTNIK — „W pogoni za mężem”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
- ROMA — Kulisy wielkiej rewii  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
- REKORD — „Moja miła”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
- REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
- STYLOWY — „Admirał Nachimow”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
- SWIT — „Postrach mórz”  
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30
- TECZA — „Okoliczności łagodne”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13
- TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- WISLA — „Chłopiec z przedmieścia”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
- WŁOKNIARZ — „Miasto Bezprawia”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 13
- WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
- ZACHĘTA — „Casablanca”

**Juniorzy czescy walczą dzisiaj w Gdańsku**

Dzisiaj odbędzie się w Gdańsku spotkanie bokserskie między juniorami Czechosłowacji, a zespołem juniorów Polski Północnej. W składzie Polski Północnej znajdują się zawodnicy Gdańska, Gdyni i Elbląga.

Skład ten przedstawia się w kolejności wag następująco:

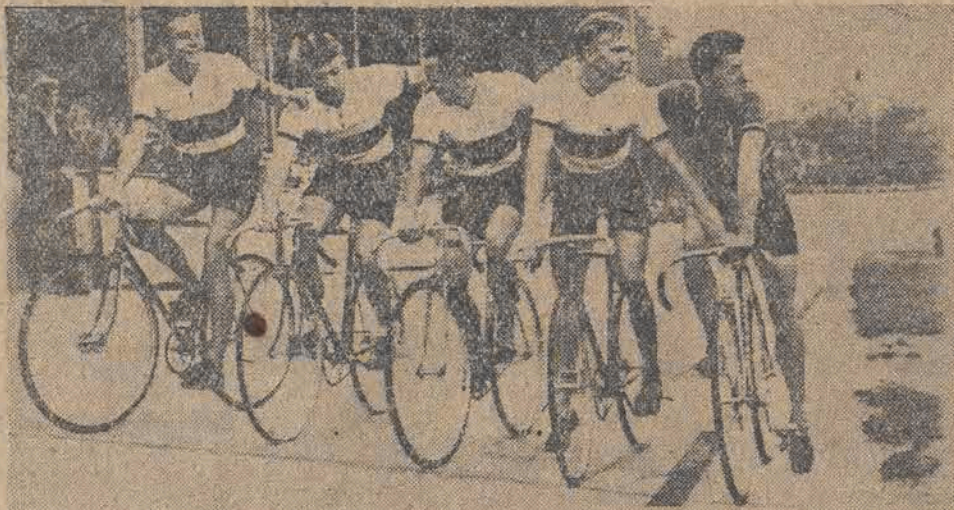
Stefaniak, Gignal, Kudlaciak, Golyński, Musiał, Iwański, Mochliński i Misiewicz.

D-030266

**SPORT SPORT SPORT**

**Czesi dotrzymali słowa**

Dzisiaj podziwiać ich będziemy w Helenowie na meczu torowym Pardubice — Łódź



Drużyna torowców CSR, która w roku ubiegłym bawiła w nas w Łodzi. Dzisiaj zamiast nich ujrzymy reprezentację Pardubic, która rozegra atrakcyjny mecz z reprezentacją Łodzi.

Dzisiaj o godzinie 17.30 na torze helenowskim rozegrany zostanie ciekawy mecz kolarski na torze pomiędzy reprezentacjami Pardubic i Łodzi.  
Składy drużyn:  
PARDUBICE: Stepanek, Bartuszek, Bruner, Koczvara, Golembiowski.  
ŁÓDŹ: Kupczak, Bek, Salyga, Marchwiński, Leśkiewicz J.

Bogaty w imprezy tegoroczny sezon kolarski, niemal u swego schyłku, urozmaicony zostanie jeszcze występem kolarzy czeskich, którzy kilka dni temu zjechali do Łodzi, aby w dniu dzisiejszym rozegrać mecz jako reprezentacja Pardubic z reprezentacją Łodzi.

**CZESI DOTRZYMALI SŁOWA**

Kontakt nasz z kolarzami czeskimi datuje się nie od dzisiaj. Już w rokueszłym gościeliśmy u siebie sympatyczny zespół torowców Czechosłowacji, który zadziwił nas wówczas swą wysoką klasą jazdy i wyrównanym poziomem swych zawodników. Czesi przyjechali do Łodzi byli zachwyceni i obiecywali nam już wówczas, że na przyszły rok nas znów odwiedzą. Słowa jak widzimy, dotrzymali. Z zespołu szeszlencznego przyjechał do nas wprawdzie tylko Stepanek, ale przyjechali z nim kolarze, którzy klasą nie ustępują tym, których oglądaliśmy w roku ubiegłym. Poziom kolarstwa torowego w Czechosłowacji jest bardzo wyrównany. Czesi rozporządzą dość dużą stawką (około 20) równych klasą sprinterów. Bartuszek,

Bruner, Koczvara czy Golembiowski z powodzeniem zastąpią swych kolegów z Pragi, a dla naszych torowców będą przeciwnikiem, to trzeba już z góry powiedzieć, bardzo trudnym do pokonania.

**TRUDNE ZADANIE ŁOŹK.**

Nie dziwnym się, że ŁOŹKOL zachodził w głowę, jak zmontować naszą reprezentację, aby z meczu dzisiejszego wyjść jak najbardziej obronnie. Szczupłe grono naszych czołowych zawodników zmniejszyło się jeszcze o Pietraszkiewskiego, który był zawsze naszą podporą, czy to na szosie, czy to na torze. Jeden Bek i pożyczony z Krakowa Kupczak mogą ratować nas w sprintach, ale mecz składać się będzie nie tylko z wyścigu sprinterskiego, który jednak będzie najbardziej atrakcyjny, o ile organizatorzy zdecydują się na spotkania dwójkowe, ale również z wyścigu ze startu lotnego na czas (1 km), wyścigu australijskiego (ostatni zawodnik na taśmie odpada), oraz z wyścigu drużynowego z dwóch startów. Obok więc sprinterów potrzebni są nam również kolarze, którzy oprócz szybkości posiadają tak jak Bek sporą dozę wytrzymałości. Bez niej stracilibyśmy wiele punktów w wyścigach: na czas, australijskim i drużynowym.

**JAK BYŁO PRZED WOJNĄ...**

Przed wojną tego rodzaju kolarzy, którzy łączyli w sobie szybkość z wytrzymałością mieliśmy sporo. Filarem w wyścigach drużynowych był u nas Józef Lange, później zgodnie go zastępował Okulczyz, w Łodzi świetnie do tego rodzaju wyścigów nadawał się smutnej pamięci: Reul, Pus, Szmidt

**Marsze jesienne trzecią imprezą masową**

Po biegach narodowych, które zgromadziły na starcie przeszło 300.000 uczestników i uczestniczek, po masowej akcji nauki pływania — przyszła kolej na trzecią wielką sportową imprezę masową, którą będą marsze drużynowe, organizowane przez Główny Urząd Kultury Fizycznej. Najbliższa akcja marszów przeprowadzona będzie na terenie całej Polski w dniu 31 października. Marsze rozegrane będą w kilku grupach:

- b) dla młodzieży męskiej od 16 do 21 lat (na 10.000 mtr.),
  - e) dla mężczyzn od 21 do 30 lat (na 10.000 mtr.),
  - d) dla mężczyzn powyżej lat 30 (na 5.000 mtr.),
  - e) dla młodzieży żeńskiej od 16 do 18 lat (na 3.000 mtr.),
  - f) dla kobiet do lat 30 (na 5.000 mtr.),
  - g) dla kobiet powyżej lat 30 (na 3.000 mtr.).
- Zespoły maszerować będą w zwartym szyku i składać się będą z 10-ciu zawodników w

miastach oraz z 5-ciu zawodników w zespołach wiejskich. Drużyny żeńskie liczyć będą 5 zawodniczek. Marsze te nie będą miały charakteru czysto sportowego, a raczej charakter pewnej zbiorowej zabawy marszowej.

Do zawodów winni wszyscy uczestnicy należycie przygotować się i odbyć przynajmniej 6 treningów. Dla grupy najsporniejszej, a więc od 21 do 30 lat (mężczyzn) odbędą się również zawody indywidualne na dystansie 10-ciu km. Wszyscy uczestnicy (czki), którzy wykażą się minimum:

- a) dla młodzieży męskiej do lat 16 na 5.000 mtr. — 40 minut,
- b) dla młodzieży męskiej do lat 20 na 10.000 mtr. — 1 godz. 25 minut,
- c) dla mężczyzn od 21 do 30 lat na 10.000 mtr. — 1 godz. 20 minut,
- d) dla mężczyzn powyżej 30 lat na 5.000 mtr. — 40 minut,
- e) dla młodzieży żeńskiej, dochodzącej do mety w zwartych zespołach do lat 18 na 3.000 mtr. — 28 minut,
- f) dla kobiet, dochodzących do mety w zwartych zespołach do lat 30 na 5.000 mtr. — 46 minut,
- g) dla kobiet, dochodzących do mety w zwartych zespołach powyżej 30 lat na 3.000 mtr. — 30 minut — uzyskają specjalny znaczek pamiątkowy z okazji marszów.

**Skonecki w formie**  
W najlepszym meczu w swej karierze Polak pokonał Czecha Zabrodsky'ego w trzech krótkich setach

KATOWICE. W poniedziałek zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

W grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Skonecki wygrywając z Zabrodskim (Czechosłowacja) w 2 setach 6:3, 6:1. Skonecki zagrał jeden z najlepszych meczów w swojej karierze i pod każdym względem przewyższał Czecha.

W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzowski zdobyły J. Jędrzejowska walkowerem, ponieważ Miskova zachorowała.

W grze mieszanej tytuł mistrzowski zdobyła para polska Jędrzejowska, Skonecki, bijąc w finale Węgrów Erdoedi, Szgeti 4:6 6:3, 6:3.

Najlepszym graczem był Skonecki, który zdecydowanie przyczynił się do zdobycia mistrzostwa przez Polaków. Bardzo dobrze grała również Węgierka Erdoedi.

Finał turnieju pocieszenia wygrał Piatek

który pewnie pokonał Beldowskiego 6:3, 6:1.

Po rozgrywkach nastąpiła uroczystość zamknięcia mistrzostw i wręczenia nagród. Puchar przechodzi dla międzynarodowego mistrza Polski ufundowany przez Premiera Cyrankiewicza otrzymał Skonecki. Spotkanie finałowe oglądało ponad 2.000 widzów.

**Kursy rytmiki w Polskiej YMCA**

Wydział W.F. Polskiej YMCA w Łodzi podaje do wiadomości że w dniu 3 września br. (piątek) wznowione zostaną pod kier. p. Michalskiej zajęcia na kursach rytmiki i plastyki dla dziewcząt w wieku szkolnym oraz dla pań pracujących.

Zapisy w Sekretariacie Pol. YMCA — ul. Moniuszki 4a w godz. 9 — 21.

Nowa akcja marszowa z pewnością pod względem ilości startujących przewyższy poprzednie akcje, organizowane przez GUKF w br.

Organizowane na terenie całego kraju Komitety Marszów przyjmować będą zgłoszenia drużyn (ilość dowolna) najpóźniej do dnia 21 października br. Przeprowadzeniem technicznym imprezy zajmie się Polski Związek Lekkoatletyczny.